

Z REGIONU

IX Posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2018-2023

2019-04-16

W kolejnym posiedzeniu Zarządu Regionu, które odbyło się tuż po tradycyjnym spotkaniu wielkanocnym, wzięli udział zaproszeni goście – wiceprzewodniczący Komisji Krajowej Tadeusz Majchrowicz oraz przedstawiciele komisji zakładowej w Enea Wytwarzanie (d. Elektrownia Kozienice) z przewodniczącym Jackiem Bolkiem. Obradom przysłuchiwała się także Jadwiga Poźniak, przewodnicząca Regionalnej Komisji Rewizyjnej.

Tadeusz Majchrowicz zapoznał zebranych z informacjami na temat konfliktu z rządem RP oraz przebiegiem i efektami manifestacji przed 16. urzędami wojewódzkimi, które Związek przeprowadził 4 kwietnia. W każdym z miast wojewódzkich brało udział od kilkuset do kilku tysięcy związkowców z Solidarności, przedstawiciele różnych grup zawodowych, w tym pracujących w obszarze finansów publicznych.

Gorzki sukces

– Akcja była udana. To dla nas ważne, by rząd zrozumiał, że popełnił wielki błąd podpisując kolejne porozumienia tylko z jedną grupą zawodową – mówił Majchrowicz. –

Trzeba podejść globalnie, policzyć ile jest pieniędzy i podnieść płace proporcjonalnie, bo inaczej zawsze będzie rozgoryczenie i niezadowolenie.

Tadeusz Majchrowicz odniósł się także do tzw. „piątki Kaczyńskiego” przeciwstawiając jej postulaty Związku. – Nasze żądania powro-

tu do dialogu społecznego i inne postulaty są realistyczne, umiarkowane – wskazywał Majchrowicz. – Wzrost wynagrodzeń dla pracowników budżetówki, braku kryterium stażowego uprawniającego do przejścia na emeryturę bez względu na wiek, odmrożenia kwoty bazowej naliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, niewliczania do płacy minimalnej dodatku stażowego oraz systemowych regulacji cen energii i wsparcia dla przedsiębiorstw energochłonnych.

Zakładnicy własnego sukcesu

Wiceprzewodniczący KK nawiązał też do ważności wyborów do parlamentu europejskiego zwłaszcza w sferze takich problemów jak limity emisji dwutlenku węgla dla polskich przedsiębiorstw – zwłaszcza energetycznych, a także przypomniał np. sprawę emerytur pomostowych czy niewywiązania się z prezydenckich obietnic podniesienia kwoty wolnej od podatku. – Obywatele, w tym nasi związkowcy, domagają się poprawy warunków życiowych, to dobrze wiemy – mówił Majchrowicz. – Rząd PiS stał się zakładnikiem własnego sukcesu. Nie można ogłaszać publicznie wzrostu gospodarczego i nic nie dawać ludziom.

Niedoinformowani nauczyciele

Tadeusz Majchrowicz odniósł się też do strajku nauczycieli i zarzutów stawianych „Solidarności” z tytułu nieprzyłączenia się do tej akcji protestacyjnej. – Przecież okaże się zaraz, że to my, „Solidarność”, podpisaliśmy jedyne porozumienie, które faktycznie dało nauczycielom korzyści. – dodał Majchrowicz. – Nigdy do tej pory żadnej branży nie udało się wynegocjować tak dużej

jednorazowej podwyżki jak w oświacie. Mimo tego próbowano pokazać nasze działania jako klęskę i mamy nauczycieli, że można dostać dwa razy więcej. A co Broniarz powie nauczycielom, jak okaże się, że za strajk, zgodnie z prawem, nie przysługuje im żadne wynagrodzenie?

Potem członkowie ZR dyskutowali z Tadeuszem Majchrowiczem na temat przedstawionych informacji,

a przedstawiciele branż, w tym oświaty i służby zdrowia, omawiali swoje postulaty. Zarząd Regionu w głosowaniu zatwierdził także wykonanie budżetu ZR za 2018 r. – przy dwóch głosach wstrzymujących.



Poczta walczy o podwyżki!

Solidarność

6 maja w Poczcie Polskiej rozpoczęła się akcja protestacyjna „Żółta kartka dla Zarządu”. Pracownicy założyli żółte kamizelki, do których przypięli znaczki z napisem: „Żądamy podwyżki wynagrodzeń”. Akcja zakończyła się 10 maja, ale w związku z brakiem reakcji pracodawcy związkowcy z PPP szykują się do pikiety, a może i dalszych akcji protestacyjnych.

Protest zorganizowano w całej Polsce. W Regionie Ziemia Radomska wzięli w nim udział pracownicy 97 placówek Poczty Polskiej z terenu dawnego województwa Radomskiego.

Do akcji przystąpili nie tylko członkowie NSZZ „Solidarność”, ale też pracownicy należący do innych związków i niezrzeszeni.

Poczta Polska jest jednym z największych pracodawców w Polsce. Posiada 7,5 tys. placówek i zatrudnia blisko 80 tys. pracowników. – To protest całej załogi – powiedział Wojciech Redestowicz, przewodniczący Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej w Radomiu. – Cierpliwość pracowników już się wyczerpała, ludzie ciężko pracują, a zarabiają niewiele. Listonosz, który zaczyna pracę, dostaje mniej niż 2 tys. zł na rękę. Zarobki w okienkach pocztowych są niewiele wyższe.

Inicjatorem akcji była Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej, która domaga się podwyżek wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników o 500 zł brutto. Zdaniem związkowców z KM PPP warunki pracy są coraz gorsze, na pracowników okienek i listonoszy nakładane są plany sprzedażowe. Oprócz wykonywania swoich obowiązków muszą zachęcać klientów np. do zakładania kont, czy kupowania ubezpieczeń.

Coraz większym problemem dla listonoszy są przesyłki handlowe z butami, odzieżą, czy sprzętem, które nie mieszczą się w torbach. Pracownik w ciągu roku może przepracować 150 nadgodzin, a listonosze bardzo często ten limit wyrabiają już w maju. Rotacja pracowników jest ogromna, ludzie zatrudniają się i odchodzą nawet po kilku dniach.

Spór zbiorowy na tle płacowym Solidarność działająca w Poczcie Polskiej wszczęła z zarządem firmy 17 kwietnia.

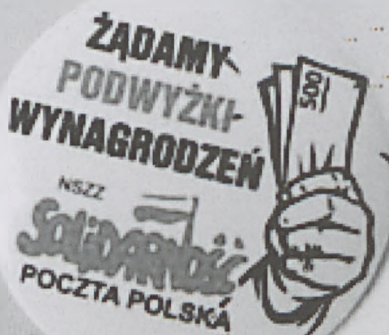
30 kwietnia odbyła się pierwsza runda rozmów płacowych między stroną związkową i przedstawicielami zarządu Poczty Polskiej, ale nie zakończyły się one zbliżeniem stanowisk.

W komunikacie KM PPP napisał m.in.: „W związku z brakiem reakcji ze strony Zarządu Poczty Polskiej na nasze stanowisko dotyczące wzrostu wynagrodzeń, jak również brakiem zabezpieczenia kwoty przeznaczonej na wzrost wynagrodzeń w 2019 r. w propozycji przedstawionej w trakcie uzgodnień podziału funduszu wynagrodzeń zgodnie z art.10 ust.2 pkt.2 ZUZP Komisja Międzyzakładowa NSZZ Solidarność na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2019 r. podjęła uchwałę o przedstawieniu Zarządowi żądania wzrostu wynagrodzeń

zasadniczych o kwotę 500zł. Żądanie Związku nie zostało zrealizowane. Wielogodzinne rokowania, które odbyły się 30 kwietnia br. nie przyniosły żadnego postępu. Wobec tego, zgodnie z uchwałą Komisji Międzyzakładowej w dniach 6-10 maja 2019 r. przeprowadzimy akcję pod nazwą „Żółta kartka dla Zarządu”. Do przeprowadzenia tego protestu skłaniają nas pełne zachwytu i entuzjazmu wypowiedzi przedstawicieli Zarządu, ukazujące się w różnego rodzaju mediach, dotyczące kondycji i rozwoju PP, które w żaden sposób nie przekładają się na poprawę wynagrodzeń i warunków pracy, czy uzupełnienie brakujących wakatów.”

W kolejnym komunikacie z 9 maja czytamy: „[...] piątek 10 maja to ostatni dzień żółtych kamizelek, ale nie ostatni dzień protestu. Ponieważ nie doczekaliśmy się zaproszenia ze strony pracodawcy na kolejne rozmowy (być

może Zarząd szuka mediatora), przystępujemy do przygotowania pikiety pod KPRM. Jednocześnie cały czas wyrażamy gotowość do podpisania porozumienia płacowego, jeżeli tylko pracodawca przedstawi Nam satysfakcjonującą pracowników propozycję, odmienną od zaproponowanego zerowego wzrostu wynagrodzeń zasadniczych w 2019 r. [...] Termin pikiety i dalszych działań protestacyjnych zostanie podany po posiedzeniu Prezydium Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Poczty Polskiej, które odbędzie się 16 maja br.”



Spotkanie wielkanocne w Zarządzie Regionu
2019-04-16

Stanowisko KK 11/19

z 26.04.2019 r.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” dokonując oceny stanu realizacji postulatów naszego Związku zawartych w stanowisku 13/18 z dnia 11.12.2018 r, a także prowadzonych działań protestacyjnych stwierdza:

Porozumienie w sprawie podwyżek dla nauczycieli, podpisane przez przedstawicieli Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, w istotnej części jest realizacją stanowiska ubiegłorocznego Krajowego Zjazdu Delegatów oraz postulatów zgłoszonych w trakcie prowadzonego sporu zbiorowego. Dzięki temu porozumieniu nauczyciele otrzymają podwyżkę wynagrodzeń: 5 proc. od stycznia i 9,6 proc. od września bieżącego roku, dodatek za wychowawstwo w wysokości nie mniejszej niż 300 zł. Odstąpiono również od niekorzystnych zmian w karcie nauczyciela. To duży sukces oświatowej „Solidarność”.

W wysoce niezadowolającym stopniu realizowany jest postulat wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich pozostałych grup zawodowych, zatrudnionych w sferze finansów publicznych. „Solidarność” reprezentuje wszystkie grupy zawodowe, a większość z nich nie miała waloryzowanych wynagrodzeń od 2010 roku. Dlatego porozumienie zawarte dla pracowników oświaty jest zaledwie jednym z etapów naszych działań.

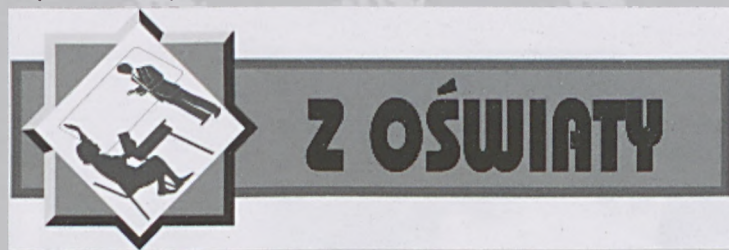
Domagamy się od rządu stworzenia systemowego mechanizmu wzrostu wynagrodzeń w sferze finansów publicznych, związanego bezpośrednio ze stanem gospodarki i wzrostem PKB. Domagamy się od rządu zintensyfikowania negocjacji prowadzonych w zespołach roboczych, których celem jest wypracowanie porozumień dla realizacji postulatów Związku, nazwanych potocznie „piątką Solidarność”.

Domagamy się:

1. Systemowego rozwiązania wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich pracowników sfery finansów publicznych,
2. Wprowadzenia kryterium stażowego uprawniającego do przejścia na emeryturę bez względu na wiek,
3. Odmrożenia wskaźnika naliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych,
4. Systemowego rozwiązania stabilizującego ceny energii oraz wsparcia dla przemysłu energochłonnego,
5. Wyłączenia z minimalnego wynagrodzenia dodatku za wysługę lat.

Odnosząc się do zawieszonoego przez ZNP i FZZ strajku w oświacie, nie wolno nam pominąć faktu nieodpowiedzialnie prowadzonej akcji strajkowej o nierealne roszczenia. Podzielono w ten sposób środowisko pracowników oświaty i rozbudowano wygórowane oczekiwania finansowe, co doprowadziło do odwrócenia sympatii społecznych od nauczycieli i obniżenia ich prestiżu zawodowego.

NSZZ Solidarność jest związkiem odpowiedzialnym, konsekwentnie realizującym swoje cele i oczekiwania członków. Nie możemy się zgodzić na wykorzystywanie do celów politycznych nauczycieli i pracowników oświaty, czego przykładem są działania ZNP, FZZ i części samorządów.



Oświadczenie

Warszawa, 25.kwietnia 2019 r.

„Solidarność” miała rację!

Nauczyciele nie przegrali! Przypomnijmy, że 7 kwietnia zespół negocjacyjny Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” podpisał z rządem porozumienie, które uwzględniło większość naszych postulatów.

KSOiW NSZZ „Solidarność” wynegocjowała: 15 proc. waloryzację wynagrodzeń w tym roku, zmianę systemu wynagradzania (na przełomie czerwca i lipca tego roku ma zostać opracowany nowy system wynagradzania, według którego pensje nauczycieli będą powiązane z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej), przywrócenie przepisów dotyczących oceny pracy sprzed września 2018 r., skrócenie ścieżki awansu zawodowego, określenie minimum dodatku za wychowawstwo w wysokości 300 zł oraz przyznanie dodatkowych tzw. godzin do dyspozycji dyrektora.

Podpisane z rządem porozumienie to efekt skutecznego negocjacji, które prowadziła KSOiW NSZZ „Solidarność” i pragmatycznego podejścia do negocjacji. Przypominamy, że to nasz Związek przez półtora roku prowadził otwartą walkę z MEN, a także rządem, domagając się podwyżek wynagrodzeń oraz poprawy warunków pracy.

W tym roku i ubiegłym to NSZZ „Solidarność” skierował do MEN, premiera Mateusza Morawieckiego oraz polityków zajmujących się problematyką oświaty, szereg opinii i pism, w których wyjaśnialiśmy konieczność podwyższenia wynagrodzeń pracowników oświaty oraz przeprowadzenia zmian w przepisach prawnych.

W maju 2018 r. Walne Zebranie Delegatów KSOiW NSZZ „Solidarność” przyjęło stanowisko, żądając odwołania Anny Zalewskiej z funkcji ministra edukacji. Cztery miesiące później, we wrześniu „Solidarność” zorganizowała pikietę przed MEN, dając „czerwoną kartkę” minister edukacji. W grudniu 2018 r. zorganizowaliśmy ogólnopolską akcję informacyjną, podczas której w całym kraju odbyły się konferencje prasowe. Przedstawialiśmy na nich niesatysfakcjonujący nas przebieg negocjacji z Ministerstwem Edukacji Narodowej oraz postulaty Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. 15 stycznia 2019 r. Nadzwyczajna Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność” powołała komitet protestacyjno-strajkowy. Uzgodniono wtedy harmonogram naszego protestu i zobligowano nasze struktury do powołania regionalnych sztabów protestacyjno-strajkowych oraz rozpoczęcia procedur sporów zbiorowych. W marcu tego roku nauczyciele z „Solidarność” prowadzili akcję okupacyjną kuratorium oświaty w Krakowie, a potem dramatyczny protest głodowy. To wtedy właśnie rząd zgodził się na pierwsze ustępstwa. Dodajmy, że w zespole negocjacyjnym KSOiW NSZZ „Solidarność”, który podpisał 7 kwietnia porozumienie z rządem, byli również przedstawiciele protestujących nauczycieli z Krakowa.

Od początku prowadzenia akcji protestacyjnej, nie chcieliśmy, by zakładnikami naszej walki z rządem byli uczniowie. Zdawaliśmy sobie także sprawę, o czym informowaliśmy nauczycieli, że prowadzenie strajków w szkołach, naraża ich na utratę zarobków, a także na inne bolesne konsekwencje. Uparte żądanie, formułowane przez inne centrale związkowe, spełnienia zaporowego postulatu podwyżki wynagrodzeń o tysiąc złotych, doprowadziło do tego, że rząd zaczął forować propozycję zwiększenia nauczycielskiego pensum.

Stanowczo podkreślamy, że podwyżki wynagrodzeń nauczycieli oraz zmiany w przepisach prawnych dotyczących oceny pracy i awansu zawodowego oraz nowy system wynagradzania to sukces negocjacyjny KSOiW NSZZ „Solidarność”. Porozumienie z rządem, które gwarantuje realizację naszych postulatów, podpisał tylko jeden związek zawodowy NSZZ „Solidarność”!

**Prezydium
KSOiW NSZZ „Solidarność”**

Stanowisko

Prezydium Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z dnia 7 maja 2019 r.w sprawie dyskusji oświatowych w ramach okrągłego stołu edukacyjnego

Prezydium KSOiW NSZZ „Solidarność” po analizie przebiegu dyskusji przy okrągłym stole edukacyjnym, w którym braliśmy udział w roli obserwatora, podtrzymuje stanowisko z dnia 24 kwietnia br., wyrażone w piśmie do Premiera RP Mateusza Mo-

(cd. na str. 4)



Z OŚWIATY

(cd. ze str. 3)

rawieckiego, zgodnie z którym podkreślamy, że zaproponowana formuła spotkania oraz przypadkowo dobrane gremium nie gwarantują wypracowania rozwiązań rzeczywistych problemów nurtujących polską oświatę.

Oczekujemy harmonogramu realizacji uzgodnionych postulatów zawartych w podpisanym z Rządem RP w dniu 7 kwietnia br. porozumieniu. W szczególności domagamy się powołania zespołu roboczego do spraw realizacji punktu VI porozumienia, czyli zmiany systemu wynagradzania nauczycieli w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi i powiązania go ze wzrostem gospodarczym.

Szanowny Panie Premierze,
odpowiadając na zaproszenie do rozmów o edukacji przy okrągłym stole w dniu 26 kwietnia 2019 roku, informuję, że przedstawiciele KSOiW NSZZ „Solidarność” wezmą w nich udział w charakterze obserwatorów.

W opinii naszego Związku zaproponowana formuła spotkania na Stadionie Narodowym w Warszawie nie gwarantuje efektywnej dyskusji nad rzeczywistymi problemami polskiej oświaty.

Przypominamy, że Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zawiesiła akcję protestacyjną do momentu realizacji porozumienia podpisanego w dniu 7 kwietnia 2019 r.

Oczekujemy pilnego rozpoczęcia prac nad realizacją uzgodnionych postulatów, w szczególności podjęcia merytorycznych rozmów na temat zmiany systemu wynagradzania nauczycieli i powiązania go ze wzrostem gospodarczym.

**Prezydium
KSOiW NSZZ „Solidarność”**

WSPOMNIENIE

Zmarł twórca nazwy naszego Związku !

28 kwietnia zmarł prof. Karol Modzelewski, historyk, profesor nauk humanistycznych, dysydent i więzień polityczny w PRL. Człowiek wielce zasłużony i zaangażowany w historię „Solidarność”. Delegat na I Krajowy Zjazd Związku w 1981 r. w Gdańsku Oliwie.

Współautor schematu organizacyjnego, Statutu oraz nazwy związku – NSZZ „Solidarność”.

Karol Modzelewski urodził się w 1937 r. w Moskwie jako Cyryl Budniewicz w rodzinie polskich działaczy komunistycznych. Jego ojciec został wnet aresztowany i skazany na wieloletnie zesłanie do GUŁagu. Karol przyjął potem nazwisko swojego ojczyma – Zygmunta Modzelewskiego, ministra spraw zagranicznych na przełomie lat 40. i 50.

Do Polski przyjechał wraz z rodziną w 1945 roku. W połowie lat 50-tych zdał maturę i rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Tam angażował się w ruch studencki razem m.in. z Andrzejem Garlickim, Jackiem Kuroniem i Krzysztofem Pomianem. Wstąpił do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Był też członkiem Związku Młodzieży Socjalistycznej. Był doktorantem i asystentem w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Doskonałym historykiem-mediewistą.

W 1964 roku Karol Modzelewski i Jacek Kuroń opracowali memoriał krytykujący PZPR. Wskazywali, że Polską rządzi biurokracja partyjna, która wyciska klasę robotniczą. Modzelewski został usunięty z PZPR i ZMS i zwolniony z pracy na uniwersytecie. W 1965 roku w oparciu o memoriał powstał list otwarty do członków uczelnianego PZPR. Za kolportaż listu Modzelewski trafił do więzienia na 2,5 roku. Na wolność wyszedł warunkowo w sierpniu 1967 roku, by wrócić tam po kilku miesiącach za organizację w marcu 1968 roku protestów przeciwko zdjęciu „Dziadów” z repertuaru Teatru Narodowego.

Zwolniony z więzienia w 1971 roku.

W 1972 roku rozpoczął pracę w Instytucie Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu. W 1980 roku zakładał tam wolne związki zawodowe, był współautorem

pomysłu utworzenia jednej reprezentacji związkowej oraz wspólnej rejestracji.

To m.in. dzięki niemu 13 września 1980 r. Prezydium MKZ NSZZ w Gdańsku postanowiło o podjęciu prac nad statutem związku. W kraju istniało już 16 regionalnych organizacji związkowych. Niezależny ruch związkowy objął wówczas już 3,5 tys. zakładów i 3 mln pracowników. 17 września 1980 r. podczas zjazdu przedstawicieli wszystkich regionalnych MKZ-ów zdecydowano o powołaniu jednej organizacji związkowej obejmującej cały kraj i program do I Kongresu NSZZ. Przeważało właśnie wystąpienie delegata z Wrocławia, tj. Karola Modzelewskiego. To także on najgoręcej optował za nadaniem nowemu wolnemu związkowi zawodowemu nazwy łączącej wszystkich Polaków – „Solidarność”.

Karol Modzelewski był delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów związku i członkiem Komisji Krajowej, także przez kilka miesięcy pierwszym rzecznikiem prasowym związku. 13 grudnia 1981 roku został internowany, a rok później osadzony w areszcie pod zarzutem próby obalenia ustroju PRL. Zwolniony na mocy amnestii w 1984 roku.

W 1989 roku został senatorem z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. W latach 1992-1995 założył i był członkiem Unii Pracy.

W 1995 zrezygnował z działalności politycznej, skupiając się na pracy naukowej w Instytucie Historycznym UW i w PAN, gdzie był członkiem prezydium i wiceprezesem. W latach 90-tych ubiegłego wieku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Orderem Orła Białego. W 2016 roku otrzymał od rządu Francji Legię Honorową V klasy.

Karol Modzelewski spoczął na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach 8 maja 2019 roku. Pochowano go tuż obok grobu Zbigniewa Romaszewskiego i nieopodal grobu Jacka Kuronia.

**I Krajowy Zjazd Delegatów
NSZZ „Solidarność”
(5-10 września /26 września
- 7 października 1981 r.)
Delegat Karol Modzelewski.**



3 maja – pierwsza polska konstytucja

Znany z ironicznego stosunku do naszej historii publicysta Stanisław Cat-Mackiewicz komentował orientację Polaków w sprawie pierwszej polskiej konstytucji jednym krótkim zdaniem: "Dzień 3 maja 1791 roku jest powszechnie znany".

Po dziś dzień znakomita większość obywateli naszego kraju wie na ten temat tyle, ile znajduje się w podręcznikach historii. Najczęściej zasób wyniesionych ze szkoły informacji ogranicza się do samej daty 3 maja. Dobrze, jeśli zapytany o to rodak doda do niej rok 1791. Ktoś bardziej odczytany wspomni o królu Stanisławie Augustie Poniatowskim, a obyty w polityce doda marszałka Sejmu Wielkiego Aleksandra Małachowskiego (tak naprawdę śp. polityka Unii Pracy, myśląc go oczywiście z jego praprzodkiem Stanisławem). Oprócz tego chaotycznego zlepkę informacji pozostaje nam tylko duma.

Tak naprawdę to mamy prawo być zadowoleni z owego drugiego miejsca w świecie ze względu na kolejność uchwalenia konstytucji. Reszta, tj. kulisy jej powstania i uchwalenia jest znacznie mniej chwalebna.

Trzy stronnictwa

Przyjrzyjmy się wypadkom, które doprowadziły do wydarzeń trzeciomajowych. Od początku panowania króla Stanisława Augusta w Polsce toczyła się walka o realną władzę pomiędzy stronnictwami politycznymi. Pierwszym stronnictwem kierował osobiście Stanisław August chcąc uzyskać dla siebie rozszerzenie prerogatyw królewskich i wpływ na rządy w kraju. Było jednak jasne, zwłaszcza po wydarzeniach roku 1772 i I rozbiorze, że ważne decyzje tej orientacji politycznej muszą mieć akceptację Petersburga.

Drugie stronnictwo, tzw. Nowa Familia, składało się z połączonych licznymi węzłami małżeńskimi rodzin Czartoryskich i Potockich. Te dwa klany skupiały w swoich rękach olbrzymie latyfundia równe swoją powierzchnią niektórym dzisiejszym państwom europejskim. Początkowo celem tego stronnictwa było dyskretne wywołanie zamieszek, aby pokazać Rosji, że tylko ono potrafi uspokoić nastroje i zapewnić carycy Katarzynie odpowiedni wpływ na sytuację w Polsce. Z czasem Familia zmieniła swoje sympatie polityczne i zaczęła pałać uczuciem do Prus. Oczywiście jej przedstawiciele cały czas usiłowali odwoływać się do republikanizmu szlacheckiego, mówili wyłącznie po polsku i byli gorącymi patriotami pragnącymi "naprawy Rzeczypospolitej".

Równie silne, dzięki swojemu bogactwu i pełnionym urządzeniom, było stronnictwo hetmańskie, któremu przewodzili hetmani Franciszek Ksawery Branicki i Seweryn Rzewuski. Mieli oni silne "wejścia" w Petersburgu dzięki poparciu zausznika carskiego kniazia Potiomkina. Również ich celem było zdobycie władzy pod hasłem zachowania wszelkich swobód szlacheckich.

Osobne stronnictwo usiłował stworzyć Szczęsny Potocki, ale dzięki radom ambasadora rosyjskiego hr.

Stackelberga i obietnicom uzyskania tronu polskiego po śmierci Stanisława Augusta, przyłączył się do stronnictwa dworskiego.

Za obce pieniądze - czyli Hugo Kołłątaj

Zupełnie niespodziewanie Familii i hetmanom wyrosła silna konkurencja - stronnictwo konspiracyjne Hugona Kołłątaja. Do 1786 roku Kołłątaj nie zajmował się wielką polityką. Co najwyżej współpracował z dworem królewskim. W 1786 r. u jego boku pojawili się: bankier Fryderyk August Essen i lekarz Ludwik Strasser. Obaj byli przedstawicielami Saksonii. Essen działał oficjalnie jako dziekan korpusu dyplomatycznego w Warszawie, a Strasser był najprawdopodobniej tajnym agentem. Dysponowali silną siatką informatorów i mieli dossier, czyli po prostu "teczki", prawie wszystkich znaczących politycznie postaci. Ich ulubioną metodą pracy był szantaż.

Kołłątaj obiecał im ponowne wprowadzenie na tron polski saskiej dynastii Wettynów - do której należeli dwaj poprzedni polscy królowie August II Mocny oraz August III. Essen w zamian finansował działalność polityczną jego stronnictwa, korzystając z funduszy saskich, a także holenderskich i brytyjskich. Finansistom z Holandii i Anglii chodziło o zdobycie dla mieszczaństwa polskiego udziału w rządach - a w obu

tych krajach mieszczaństwo było potęgą polityczną.

Stronnictwo kołłątajowskie dzięki doskonałej propagandzie, a także pisaniu przemówień postom szlacheckim, zdobyło sobie szybko dużą popularność. Przyłączyli się do niego intelektualiści, tacy jak Franciszek Salezy Jeziński, Stanisław Trembecki i Franciszek Zabłocki. Hasła propagandowe naprawy Rzeczypospolitej, reformy rządu i rozszerzenia demokracji szlacheckiej kierowano do średniozamożnej szlachty.

Dwa lata wojny sejmowej

Konfrontacja stronnictw politycznych miała rozpocząć się

na zwołanym na rok 1788 sejmie. Na jego marszałka zgodnie zaproponowano Stanisława Małachowskiego, człowieka uczciwego i patriotę, ale nie mającego żadnej koncepcji politycznej. Wpływ na niego chcieli uzyskać zarówno przedstawiciele Nowej Familii, jak i król. Ubiegli ich Kołłątaj, tak omotawszy pocziwego Małachowskiego, że ten z braku własnych poglądów politycznych przyjął po prostu poglądy Kołłątajowe.

Przez pierwsze dwa lata sejmu, nazwanego później Wielkim, od listopada 1788 do grudnia 1790 r. toczyły się zażarte dysputy polityczne. Sala obrad podzieliła się stopniowo na dwa obozy: patriotyczny i magnacki. W tym drugim znaleźli się stronnicy hetmańscy i Szczęsny Potocki.

"Patrioci", rekrutujący się głównie spośród średniej szlachty, rozpoczęli od ataków na króla i system rządów królewsko-ambadorskich. Żądali oddalenia z dworu posłów rosyjskich i przywrócenia suwerenności kraju. Potem zabrali się za magnatów. Tu do akcji wkroczyła Nowa Familia i przyłączyła się do średniej szlachty oraz Kołłątaja w ataku na hetmanów. Potoccy i Czartoryscy odwrócili w ten sprytny sposób uwagę od tego,



3 maja – pierwsza polska konstytucja

że w gruncie rzeczy ani bogactwami, ani żądzą władzy nie różnili się od "hetmańskich". Wkrótce do stronnictwa patriotycznego dołączył ośmieszony kontaktami z Rosją król Stanisław August Poniatowski.

Rej na sejmie wodził oczywiście Kołłątaj. To on rzucił hasło sojuszu króla ze średnią szlachtą. Jego akcje zmusiły Potockich do włączenia się w prace nad konstytucją.

Konstytucja podstępem uchwalona

Początkowo autorów konstytucji było trzech. Nominalnie najważniejsi byli król Stanisław August i Ignacy Potocki, faktycznie napisał ją Włoch – sekretarz królewski Scypion Piatolli (nota bene biorący pieniądze w zasadzie od wszystkich – jak podaje na podstawie korespondencji Piatollego prof. Janusz Tazbir). Gdy dzieło było gotowe, przekazali je Stanisławowi Małachowskiemu, a ten posłusznie dał je Kołłątajowi, który dokonał poprawek po swojej myśli. Teraz czekano już tylko na stosowny moment, by konstytucję uchwalić.

Okazja nadarzyła się w czasie wielkanocnej przerwy w obradach sejmu, gdy większość stronników magnackich nie zdążyła wrócić do Warszawy. Kołłątaj wykorzystał fakt, że nie istniał żaden przepis dotyczący kworum w Sejmie przy głosowaniach nad ustawami. Przy nielicznych okrzykach sprzeciwu Konstytucję 3 Maja uchwalono. Wiwatujące tłumy (a wśród nich optaceni klakierzy) zorganizowane przez Kołłątajowych krzykaczy, wyległy radośnie na ulice Warszawy. Przeciwnicy konstytucji niewiele mogli zdziałać – zmieniono przecież zasady zwoływania i działalności Sejmu, zniesiono też liberum veto. Przerazony takim obrotem spraw

Solidarność

kasztelan Hulewicz pisał w liście: "Piszę (...) drżącą ręką, bom nie Polak, lecz ofiara despotyzmu (...) skrapialiśmy się łzami żegnając naszą wolność, której dzień 3 maja grób otworzył".

(cd. ze str. 5)

Cieszyli się "patrioci", a zwłaszcza Kołłątaj, bo osiągnęli swój cel. Refleksje nad tym co zrobili dotarły do głów niektórych uczestników koalicji zbyt późno.

Nie sposób omówić tutaj całości postanowień konstytucyjnych. Ujmując rzecz skrótowo, Polska zyskała nowoczesny system władzy monarchiczno-parlamentarnej, trójpodzielnej, ale z wyraźną przewagą władzy ustawodawczej.

Rachunek zysków i strat

Najwięcej zyskali mieszczenie, bo stali się pełnoprawnymi obywatelami. Chłop został oficjalnie uznany za człowieka i zyskał mgliste obietnice opieki ze strony państwa i prawa. Polska zaś otrzymała konstytucję, której nijak nie można było w pełni wcielić w życie.

Tak naprawdę, to cieszyła się caryca Katarzyna i inni politycy ościennych mocarstw. Mieli oto przed sobą nieograniczone możliwości ingerencji w sprawy polskie: zdeterminowaną "piątą kolumnę" w postaci hetmanów i ich stronników – doskonały fundament pod Targowicę i kolejny rozbiór Polski – oraz pretekst do interwencji wojskowej. Trzeba jednak przyznać, że inwazja wojsk rosyjskich na Rzeczypospolitą nastąpiłaby tak czy inaczej i nie sama Konstytucja 3 Maja była tego przyczyną.

Z uznania Europy dla doniosłości przemian zachodzących w Polsce jak zwykle nic Polakom nie przyszło. I chyba dużo racji miał

książę Potiomkin radząc dowcipnie patriotom tuż po uchwaleniu konstytucji: "Nu, a tiepier koło tego wielkiego dzieła rozsypcie dla milej woni trochę kwiecia niezapominajki".

Paweł Podlipniak

USTAWA RZĄDOWA.

—————

PRAWO UCHWALONE.

Dnia 3 Maja, Roku 1791.



—————

W WARSZAWIE,

u P. Dworka Koryf: Nadw: J. K. Mci
i Dyrektora Druk: Korp: Kad.

Sztab protestacyjny: Rząd powrócił do rozmów!

Po manifestacjach NSZZ „Solidarność” przed 16. urzędami wojewódzkimi strona rządowa powróciła do rozmów. Rozmowy odbywają się w powołanych jeszcze w lutym br. związkowo-rządowych zespołach roboczych. W kilku punktach nastąpił postęp w rozmowach, ale trudno mówić dzisiaj o przełomie.

Członkowie obradującego w Warszawie Krajowego Sztabu Protestacyjno-Strajkowego NSZZ „Solidarność”, ocenili efekty manifestacji przed 16. urzędami wojewódzkimi, które Związek przeprowadził 4 kwietnia. W każdym z miast wojewódzkich brało udział od kilkuset do kilku tysięcy związkowców z Solidarności, przedstawiciele różnych grup zawodowych, w tym głównie pracujących w obszarze finansów publicznych.

Informujemy, że w związku z powrotem strony rządowej do rozmów, NSZZ „Solidarność” pozostając w formule sztabu protestacyjno-strajkowego, będzie kontynuować negocjacje. Oprócz dotychczasowych zespołów powołano podzespoły m.in. dot. emerytur i systemu ubezpieczeń społecznych oraz Służby Ochrony Kolei.

O szczegółach będziemy informować na bieżąco.

Marek Lewandowski
Rzecznik Przewodniczącego
KK NSZZ „Solidarność”



Lotnisko im. Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 roku

7 maja rozpoczęła się oficjalnie budowa nowego lotniska w Radomiu. Nazwa lotniska będzie brzmiała: Port Lotniczy Warszawa-Radom im. Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 Roku.

Inicjatorem nadania takiej właśnie nazwy był Zdzisław Maszkiewicz, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska.



Uprawnienia działacza opozycji antykomunistycznej

Zmieniona została ustawa o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 poz. 752). I tak, w przypadku zbiegu uprawnień do świadczenia pieniężnego dla działacza opozycji lub osób represjonowanych z powodów politycznych z uprawnieniami przysługującymi kombatantom, osobie uprawnionej przysługuje w zależności od jej wyboru prawo do świadczenia pieniężnego albo prawo do dodatku kombatanckiego (świadczenia w wysokości dodatku kombatanckiego, ryczałtu energetycznego lub dodatku kompensacyjnego).

Dodatkowo, na podstawie wcześniejszych zmian, osobom o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych przysługuje:

- prawo pierwszeństwa do środowiskowej opieki socjalnej, w tym w uzyskaniu miejsca w domu pomocy społecznej,
- prawo do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach.

Zasadniczo, świadczeniodawca powinien udzielić świadczeń opieki zdrowotnej w dniu zgłoszenia. Jeżeli jednak udzielenie świadczenia nie jest możliwe w dniu zgłoszenia, świadczeniodawca zobowiązany jest wyznaczyć inny termin poza kolejnością przyjąć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nie może być udzielone w terminie późniejszym niż w ciągu 7 dni roboczych od dnia zgłoszenia.

Stan prawny na 30.04.2019 r.

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych

Dzień 28 kwietnia jest obchodzony zgodnie z uchwałą Sejmu RP z 2003 r. jako Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy. Od 1991 r. natomiast, z inicjatywy NSZZ „Solidarność” obchodzimy go pod nazwą: Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych.

Wypadki przy pracy w ostatnich latach

Występujące w kontrolowanych przedsiębiorstwach bezpośrednio zagrożenia zdrowia i życia osób pracujących są szczególnie widoczne podczas kontroli wynikających z badania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. Inspektorzy pracy zbadali ponad 11,4 tys. wypadków przy pracy zaistniałych w latach 2014-2018 r., w których poszkodowanych zostało prawie 12,9 tys. osób, w tym 1 466 śmiertelnie, a 4 175 osób doznało ciężkich obrażeń ciała.

Poszkodowani, którzy ponieśli śmierć lub doznali ciężkiego urazu w zbadanych przez PIP wypadkach przy pracy, które zaistniały w latach 2014-2018, stanowili średnio 44% ogółu poszkodowanych (konkretnie w 2018 r. – 44,2%, w 2017 r. – 44,2%, w 2016 r. – 41,3%, w 2015 r. 43,9%, w 2014 r. – 45,4%).

Najliczniejsza grupa poszkodowanych w zbadanych wypadkach (z lat 2016-2018) wykonywała pracę w zakładach przemysłowych, budowlanych, handlowych, transportowych i w magazynach oraz w przedsiębiorstwach zajmujących się administrowaniem i działalnością wspierającą.

W ciągu ostatnich 3 lat większość zaistniałych wypadków przy pracy (72%) miała miejsce w jednym z

trzech sektorów gospodarki: przetwórstwie przemysłowym, budownictwie oraz w handlu i naprawach pojazdów. Dla Państwowej Inspekcji Pracy są to sektory, dla których w pierwszej kolejności planowane są działania kontrolne (kontrole proaktywne, przykładowo dotyczące bezpieczeństwa obsługi maszyn, w tym związane z nadzorem rynku, czyli wprowadzaniem na rynek unijny maszyn w obrębie Europejskiego Obszaru Gospodarczego EOG i z państw trzecich, jak również tzw. szybkie kontrole w budownictwie) i prewencyjne (programy dedykowane tym grupom przedsiębiorstw i kampanie, przykładowo „Włącz bezpieczeństwo przy obróbce drewna”).

W 2017 r. w 552 podmiotach wytypowanych do systemowych działań PIP (kontrole z analizą wypadkowości plus zaproszenie do udziału w programie prewencyjnym) zarejestrowano aż 14,7 tys. wypadków przy pracy (średnio 26,6 wypadku na jeden zakład pracy, prawie 10 wypadków rocznie – w większości lekkich), które miały miejsce w latach 2014-2016. Oceniając sposób zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy inspektorzy pracy ustalili, że jedynie 12% pracodawców (66 zakładów) wdrożyło i certyfikowało system zarządzania bhp. W ponad 40 zakładach pracodawcy wdrożyli procedury zarządzania bezpieczeństwem, ale nie poddali systemu certyfikacji na zgodność z wymaganiami normy. Niestety, jak stwierdzono w czasie prowadzonych kontroli, nawet w zakładach posiadających systemy zarządzania zdarzały się przypadki istotnych uchybień w zakresie bhp. Kluczowe problemy stwierdzane podczas kontroli to nieprawidłowości dotyczące ustalania wniosków profilaktycznych po wypadkach przy pracy, opracowania i uaktualniania oceny ryzyka zawodowego, realizacji zadań przez służbę bhp oraz szkolenia bhp pracowników i osób kierujących pracownikami.

Państwowa Inspekcja Pracy zapowiedziała przeprowadzenie w 2019 roku 70 tys. kontroli w zakładach pracy. To ponad dwukrotnie więcej niż w zeszłym roku. Najwięcej kontroli ma dotyczyć wypłacania wynagrodzeń oraz przestrzegania przez pracodawców przepisów dotyczących czasu pracy i zatrudniania pracowników na czas określony.

Zapowiedziane przez PIP kontrole mają związek ze wzrostem liczby skarg, które wpływają do tej instytucji. W zeszłym roku było ich ponad 54 tys. To o 4 tys. więcej niż rok wcześniej. Każdego roku ponad 40 proc. skarg wpływających do PIP dotyczy naruszenia przepisów o czasie pracy i wypłacania należności pracowniczych.

Kontrole odbędą się w zakładach działających w różnych branżach oraz w korporacjach świadczących usługi finansowe, prawnicze, informatyczne, czy telekomunikacyjne.

Kolejną kwestią, na którą inspektorzy pracy będą zwracać uwagę, jest problem łamania prawa poprzez zawieranie z pracownikami umów cywilnoprawnych zamiast umów o pracę. Dotyczy głównie firm budowlanych oraz agencji ochroniarskich, w których pracownicy często są zatrudniani na podstawie umów cywilnoprawnych, mimo że wykonują taką samą pracę, jak osoby posiadające umowy o pracę. Jednocześnie sprawdzane będzie stosowanie przepisów o minimalnej stawce godzinowej dla osób pracujących na podstawie umów zleceń.

PIP zapowiada także kontrole w przedszkolach i szkołach. Kontrole w placówkach oświatowych mają dotyczyć przestrzegania przepisów dotyczących m.in. zatrudniania pracowników na czas określony. Zgodnie z obowiązującymi przepisami nie może on być dłuższy niż 33 miesiące plus maksymalnie trzymiesięczny okres próbny.

Kontrole mają również dotyczyć przestrzegania przez pracodawców obowiązku tworzenia w zakładach pracy Pracowniczych Planów Kapitałowych i dokonywania na nie wpłat. Od 1 lipca obowiązek ten będzie dotyczył pracodawców zatrudniających co najmniej 250 osób. Inspektorzy pracy będą sprawdzać zasadność skarg dotyczących tworzenia PPK składanych przez pracowników oraz informacje o nieprawidłowościach przekazywane przez organizacje związkowe.

(źródło: GIP. opr.: ppp)

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Radom 2019-05-03

Wiceprzewodniczący ZR Andrzej Wójcicki, wraz z poczem sztandarowym Zarządu Regionu w składzie: Wiesław Rychter, Jan Król, Marian Byzdra, wziął udział w radomskich obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które odbyły się w Kościele Garnizonowym w Radomiu. Mszę św. celebrował oraz homilię wygłosił ks. bp ordynariusz Henryk Tomasik, który powiedział m.in.: „ważne jest, by każdego z nas charakteryzowało poczucie odpowiedzialności za każdą wartość [...] dzisiaj wspominamy niezwykle moment uchwalenia Konstytucji 3 Maja [...] wspominamy wielkie zrywy, aby ratować ojczyznę. [...] W czasie rozbiorów wzrastała świadomość kształtowania nowej i pogłębionej moralności. Szczególnie po klęsce powstania listopadowego w wielu sercach gorliwych Polaków, zwłaszcza na emigracji, kształtowała się idea, że dla uzyskania wolności konieczne jest odrodzenie religijne i moralne narodu.”

Immunitet społecznego inspektora pracy

Spółeczny inspektor pracy, z mocy ustawy z dnia 24 czerwca 1983 roku o społecznej inspekcji pracy, podlega szczególnej ochronie stosunku pracy przez okres 4-letniej kadencji i dodatkowo przez kolejny rok kalendarzowy po jej zakończeniu. Ewentualny zamiar wypowiedzenia, rozwiązania umowy o pracę, zmiany na niekorzystnych warunków zatrudnienia z płacowymi włącznie, wymaga bezwzględnej zgody organizacji związkowej.

Spółeczny inspektor pracy w pełnieniu funkcji, realizacji ustawowo definiowanych zadań, jest niezależny. Jego decyzje są autonomiczne. Nie podlegają cenzurze i kontroli pracodawcy. Pełni swoją misję w sferze ciągłego nadzorowania i kontroli przestrzegania w zakładzie pracy obowiązujących regulacji prawnych określonych w ustawach, przepisach wykonawczych i wewnątrzzakładowych aktach prawnych (zakładowe układy zbiorowe pracy, regulaminy pracy, wynagrodzenia, nagradzania, premiiowania, porozumienia obowiązujące, zawarte na mocy przepisów ustawowych).

W szczególności społeczny inspektor pracy zajmuje się szeroko pojętą problematyką odnoszącą się do systematycznej ochrony zdrowia i życia pracowników z uwzględnieniem sfery psychospołecznej włącznie.

Organizacje związkowe korzystając z ustawowej prerogatywy kontrolnej mogą określić priorytetowe zadania w skali, dla przykładu, jednego roku do realizacji przez zakładową społeczną inspekcję pracy. Informacje o bezpośrednich zagrożeniach zdrowia i życia pracowników, nieprawidłowościach związanych z funkcjonowaniem maszyn, urządzeń, pomieszczeń, czy nierespektowaniu definiowanej palety norm prawnych, instrukcji bhp itp.

Immunitet społecznych inspektorów pracy ma zawsze wymiar praktyczny nie teoretyczny tam, gdzie organizacje związkowe potrafią i przede wszystkim we własnym interesie chcą chronić społecznych inspektorów pracy.



Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

26-600 Radom ul Traugutta 52

e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net

solidar3@radom.net

telefony: centrala/sekretariat ZR - 483623804 tel./fax centrala

- 483623643 centrala sekretariat - wew. 21

sekretariat/fax - wew. 22

przew. Zdzisław Maszkiewicz - wew. 23, 601662 287

skarbnik Maria Górka - 605140560

wiceprzew. Krzysztof Kośka - wew. 26, 722394343

wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893

Zespoły problemowe:

Zespół Szkoleń i Promocji Związku - wew. 26

Zespół ds. Organizacyjnych - wew. 26

Zespół ds. Akcji Protestacyjnych - wew. 26

Zespół ds. Budżetowych wew. 22

Zespół Promocji i Rozwoju/ Kasa - wew. 27

Zespół prawa pracy/Interwencji - wew. 28

Redakcja „Biuletynu” - wew. 29

Księgowność - wew. 30

Sekcje i Komisje Branżowe - wew. 31

Biurowo Terenowe ZR Lipsko 27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5

- Wojciech Dziółko tel.: 483780260

Biurowo Terenowe ZR Szydłowiec 26-500 Szydłowiec ul. Ogrodowa 8

- Tomasz Głuch tel.: 790 846790

Biurowo Terenowe ZR Warka 05-660 Warka ul. Warszawska 45 -

Łukasz Celejewski tel.: 515216370

Biurowo Terenowe ZR Zwoleń 26-700 Zwoleń ul. Puławska 2

- Tadeusz Wach tel.: 507896757

Biurowo Terenowe ZR Pionki 26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40

- Zdzisław Maszkiewicz tel.: 601662287

BIULETYN

INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Radom 26-600, ul. Traugutta 52

e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, tkt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)

egzemplarz bezpłatny

Numer 816 zamknięto 15.05.2019

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542

816

816